

Komentarz do pewnej legendy

Budka Suflera

Przez noc i deszcz gdy będziesz szedł
Gdzie młyn we mgle nie oglądaj się
Strzeż się skocznych nut bo gdy raz cię zwabia

Wskoczysz w skrzypek tryb
Cieni dziwnych wir
W purpurowy blask co pożera tak
Rozdzwonione szkło rozpędzone konie

Zgiełk, wielki zgiełk
Chochoł nam w środku gra
Tan, dziki tan,
Rośnie wir, gnuśny wir

Korab płonący wypływa w noc
Nad świata sen, nad codzienność spraw
Mała gwiazda już, już go ledwo słysząc

Jak legendy ziarno miele rozpędzony
Młyn przedziwny, wyobraźnią zaludniony

Potem wracasz gdy kiełkuje świt
A ten rytm jest w tobie już po wszystkie dni
Zawsze będziesz słyszeć

Jak legendy ziarno miele rozpędzony
Młyn przedziwny, wyobraźnią zaludniony
Jak legendy ziarno miele rozpędzony
Czasem kogoś z nas unosząc w dziwne strony